



KILKA PORAD I WSKAZÓWEK DLA RODZICA... maluszka i starszaka 😊

Drogi Rodzicu, pamiętaj, że to właśnie Ty masz największy wpływ na to, jak rozwija się Twoje dziecko. Ten Maluszek to mały Człowiek, dla którego jesteś całym światem i najważniejszym wzorcem. To od Ciebie będzie nabywał nowych umiejętności, to Ciebie będzie obserwował i naśladował, a nawyki, jakie mu wpoisz, staną się fundamentem być może na całe życie. Dlatego do roli Rodzica podchodź świadomie i z pełną odpowiedzialnością.

Droga Mamo, najpiękniejszym bodźcem do rozwoju komunikacji dla Twojego dziecka jest Twoja TWARZ... mów, mów i jeszcze raz mów do niego, uśmiechaj się, mimiką, gestem, intonacją głosu „pokazuj” i przekazuj mu swoje emocje ... Żadna zabawka, a już na pewno telefon, smartfon czy tablet nie zastąpi mu prawdziwej KOMUNIKACJI z Tobą i nie będzie silniejszym bodźcem motywującym wszystkie obszary mózgu do komunikacji... To nic, że jest jeszcze małe ... TWOJE DZIECKO OD PIERWSZYCH CHWIL ŻYCIA CHCE KONTAKTU WŁAŚNIE Z TOBĄ!

Tak więc:

- Jak najwięcej mów do dziecka (kąpiel słowna), nawiązuj z nim kontakt wzrokowy, pokazuj emocje, zmieniaj intonacje głosu...;
- Podczas spaceru, w domu opowiadaj, co robisz, co się wokół Ciebie dzieje, po prostu opowiadaj mu świat...;
- Mów do niego krótkimi i zrozumiałymi zdaniami, bez pośpiechu, nie zdrabniaj; Nie krzycz, pamiętaj, że w ten sposób przekazujesz mu swoje negatywne emocje, nie dziw się, że będzie rozdrażnione, niespokojne, zareaguje płaczem;

- Staraj się jak najwcześniej wyrzucić smoczek. Od około szóstego miesiąca życia wprowadzaj różne rodzaje pożywienia o urozmaiconej konsystencji i smakach. To bardzo ważne, by Twoje dziecko poznało wiele smaków, by gryzło skórkę od chleba czy marchewkę, staraj się pokarm podawać łyżeczką (tak wiem, wymaga to wiele cierpliwości, ale wierz mi, opłaci się!), w ten sposób wpłyniesz pozytywnie na rozwój aparatu mowy (mięśnie biorące udział w artykulacji to te same, których dziecko używa do picia, żucia czy gryzienia);
- **Czytaj dziecku**, poświęć na to choćby 15 minut dziennie, pamiętaj żadna bajka obejrzana na komputerze czy w telewizji (choćby była nazwana dydaktyczną!) nie wpłynie tak, jak ta przeczytana przez Ciebie, z uwagą, ze skupieniem się tylko na dziecku i na wzajemnej relacji. Podczas tych 15 minut nie tylko budujesz i pogłębiasz wzajemną więź (Twoje dziecko czuje, że jesteś w tym momencie tylko dla niego), ale także stymulujesz mózg do tworzenia nowych połączeń (pamiętaj proces dojrzewania ośrodkowego układu nerwowego najaktywniejszy jest podczas życia płodowego i właśnie w pierwszych latach życia maluszka!);
- Oglądaj z nim książeczki, obrazki – nazywaj je: przedmioty, kształty, kolory, czynności;
- **Ogranicz telewizję, telefon, komputer – to prawopółkulowe bodźcowanie, które hamuje rozwój lewej półkuli (ośrodku mowy!), za to nie szczędź mu dotyku, przytulania, słów i ... miłości!**
- Powtarzaj z dzieckiem rymowanki, wierszyki, śpiewaj piosenki, wystukuj rytmy, wyśpiewuj sylaby – ćwiczysz artykulację słuch fonematyczny, poczucie rytmu;
- Zwróć uwagę na słuch dziecka, jeśli coś cię niepokoi skontaktuj się z lekarzem. Zwracaj uwagę na odgłosy codziennego życia i zadawać dziecku pytanie, „ Co to jest”. Szukajcie razem źródła dźwięku, nazywajcie go - stymulując funkcje słuchowe, przyczyniasz się do rozwoju mowy swojego dziecka.
- Nie wyręczaj w mówieniu, nie kończ za niego, bo... się spieszysz, raczej, jeśli mówi niewyraźnie, powtórz spokojnym tonem poprawnie, nie zdrabniaj ani tym bardziej nie zmiękczej;
- Nie wymagaj, by wymawiało głoski, których jeszcze nie jest w stanie wymówić (aparat artykulacyjny nie jest gotowy), nie zmuszaj dziecka, by w wieku trzech lat wymawiał piękne [r] – efektem może być stres dziecka i w konsekwencji niepoprawna artykulacja tej głoski, np. [r]gardłowe, normalnym fizjologicznie etapem jest wcześniejsza artykulacja w miejsce [r] głoski [l] lub [j].
- Motywuj dziecko do mówienia – zadawaj mu krótkie i proste pytania, chwal za każdy drobny sukces, nie okazuj zniecierpliwienia;

